

Henryk Misztal
Lublin

Wolność uniwersytetu i na uniwersytecie katolickim

Uniwersytet, jako uczelnia wyższa, od czasów średniowiecza był traktowany personalistycznie jako wspólnota studentów i nauczycieli (*universitas scholarum et magistrorum*), gdzie nie tylko dążono do poznania prawdy, ale także kształtowano określony system wartości. W XIX wieku powstały nowe koncepcje uniwersytetu: niemiecka, angielska, amerykańska i francuska, które doprowadziły do coraz węższych specjalizacji rezygnujących z szerszego kontekstu dla zdobywanej wiedzy, zwłaszcza z odniesień filozoficznych i etycznych. Zaistniała wielka przepaść między obrazem świata wypracowanym przez nauki matematyczno-przyrodnicze a obrazem świata wytworzonym przez kulturę humanistyczną. Tymczasem według słów Jana Lochmana wypowiedzianych w 1459 r. przy otwarciu uniwersytetu w Bazylei, uniwersytet, aby przynosił społeczności pożytek, a nie szkodę, nie może się zadowolić kształceniem zawodowców, ale winien stać się wspólnotą ludzi poszukujących sensu życia; winien stać się *officina humanitatis* – “warsztatem człowieczeństwa”. Taka wizja uniwersytetu wydaje się bliska koncepcji uniwersytetu katolickiego¹.

Uniwersytety katolickie od średniowiecza w całej Europie spełniały rolę kulturową i edukacyjną w ramach ewangelizacyjnej misji Kościoła. Wiara poszukująca rozumowego wyjaśnienia (*fides quaerens intellectum*) stanowiła dewizę i sens istnienia uniwersytetów katolickich. Wniosły one, występując w różnych historycznie ty-

¹ S. Wielgus, *Model uniwersytetu dziś*, w: *Bogu i ojczyźnie, uniwersyteckie przemówienia i listy 1996-1998*, Lublin, 1999, s. 11-16.

pach, znaczący wkład w rozwój nauki i oświaty. W historii uniwersytetów katolickich rozróżnia się ich różne typy. Najpierw funkcjonowały uniwersytety średniowieczne erygowane przez papieży i pozostające w ścisłej łączności z hierarchią, broniące swojej wolności przed ingerencją fundatorów (u nas Uniwersytet Jagielloński – 1364, 1397 i Akademia Zamojska – 1594). Następnie w wyniku reakcji Kościoła na wolę władców posiadania własnych uniwersytetów powstały klasyczne katolickie uniwersytety humanistyczne (u nas akademie jezuickie, jak Akademia Wileńska – 1579, Lwowska – 1661, w Połocku – 1812). Wreszcie katolickie uniwersytety typu oświeceniowego, zwane józefińskimi, powstały z reakcji na ateistyczny program uniwersytetów świeckich².

Wśród wielu rozwiązań zawartych w doktrynie Kościoła i kanonistyce w odniesieniu do uniwersytetów katolickich prawo wyznaniowe interesuje się m. in. zagadnieniem wolności tychże uniwersytetów i wolności w uniwersytetach³. Z racji szkieletowego charakteru tych rozważań ograniczymy się do przeprowadzenia konfrontacji nauki Kościoła w tym przedmiocie z rozwiązaniami prawa włoskiego i polskiego oraz do analizy recepcji tych norm w odniesieniu do statutów Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie i Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie.

1. Wolność uniwersytetu katolickiego w nauce Kościoła

Sobór Watykański II w *Deklaracji o wolności religijnej* zwrócił uwagę na powiązanie godności osobistej człowieka z jego prawem i obowiązkiem dążenia do prawdy (n. 2), do wolności zakładania

² Zob. S. Kunowski, *Rola uniwersytetów katolickich w historii nauki i oświaty*, "Zeszyty Naukowe KUL" 11(1968) nr 3-4, s. 33-50.

³ Włoskie określenie *la libertà della scuola e nella scuola*, dobrze oddaje istotę problemu. We Włoszech wiele zrobiono w sprawie reformy systemu szkolnictwa wyższego, w tym uniwersytetów tzw. wolnych. Istnieje też bogate orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego Włoch. Zob. S. Domianello, *Giurisprudenza costituzionale e fattore religioso. Le pronunzie della Corte Costituzionale in materia ecclesiastica (1987-1998)*, Milano – Dott. A. Giuffrè Editore 1999, i szeroka literatura prawa wyznaniowego. Zob. pozycje powołane przez A. Mantineo, *Le università cattoliche nel diritto della Chiesa e dello stato*, Milano – Dott. A. Giuffrè Editore 1995. W Polsce zob. H. Misztal, *Wizja KUL Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, "Zeszyty Naukowe KUL" 38(1995) nr 1-2, s. 89-107.

stowarzyszeń w celach dobroczynnych, wychowawczych, kulturalnych i społecznych, w tym uniwersytetów katolickich (n. 4). Natomiast w *Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim* zwrócił uwagę na autonomię uniwersytetów katolickich w dziedzinie badań naukowych, czyli wolność w wyborze metod badania⁴. Swoboda badań według *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* nie może jednak prowadzić do sprzeczności z prawdami wiary⁵. Granicą autonomii jest błąd lub niewłaściwa metoda, lub też zasady moralne zabraniające niedopuszczalnych doświadczeń na człowieku, na płodach ludzkich. Takie konflikty mogą powstać pomiędzy naukami przyrodniczymi i humanistycznymi a prawdami wiary, jeśli one wchodzą na teren wiary lub naruszają elementy światopoglądu⁶. Kościół uznaje, “że rzeczy stworzone i społeczności ludzkie cieszą się własnymi prawami i wartościami, które człowiek ma stopniowo poznawać, przyjmować i porządkować”. Tak rozumianej “autonomii należy się domagać”. Dlatego też badanie metodyczne we wszelkich dyscyplinach naukowych, “jeżeli tylko prowadzi się je w sposób prawdziwie naukowy i z poszanowaniem norm moralnych, naprawdę nigdy nie będzie się sprzeciwiać wierze, sprawy bowiem świeckie i sprawy wiary wywodzą swój początek od tego samego Boga”⁷.

Dzisiaj w zmienionej sytuacji społeczno-politycznej (migracji ludności, przemieszczania się na tereny chrześcijańskie kultur obcych), doktryna Kościoła w zakresie wychowania została przystosowana do wyzwań współczesności i przybliżenia jej ludziom wszystkich ras, kultur i wyznań, żyjących w różnych systemach politycznych i ekonomicznych. Ta przemiana w Kościele została ułatwiona poprzez unormowania aktów prawa międzynarodowego,

⁴ Kościół dba o to, “aby poszczególne dyscypliny tak rozwijały się w oparciu o własne założenia, własną metodę oraz swobodę badania naukowego, iżby z dnia na dzień można było osiągnąć głębsze ich zrozumienie i aby po rozważeniu nowych problemów i badań bieżącej doby można głębiej poznać, w jaki sposób wiara i rozum prowadzą do jednej prawdy” (n. 10).

⁵ Zob. n. 36.

⁶ A. L. Szafrński, *Koncepcja uniwersytetu katolickiego*, w: *KUL. Wybrane zagadnienia z dziejów uczelni*, Lublin 1992, s. 32.

⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, n. 36.

które podejmują tę problematykę, i poprzez powstanie międzynarodowych struktur, które przyjęły zasady wolności wychowania, wolności religii, rasy, kultury i wykluczyły wszelkie formy dyskryminacji⁸.

W oparciu o naukę Soboru Papież Jan Paweł II w dniu 15 kwietnia 1979 r. wydał Konstytucję Apostolską *Sapientia Christiana*, odnoszącą się do uniwersytetów i fakultetów kościelnych⁹, a KPK z 25 stycznia 1983 r. uregulował te zagadnienia w kan. 815-821. Natomiast w kan. 807-814 KPK określone zostały prawa odnoszące się do uniwersytetów katolickich i innych instytutów studiów wyższych. Z kolei dnia 15 sierpnia 1990 r. Papież wydał Konstytucję *Ex corde Ecclesiae* w odniesieniu do uniwersytetów katolickich, która jest dla nich punktem odniesienia i swoistą *magna charta*¹⁰.

1.1. Przepisy Kodeksu Prawa Kanonicznego

KPK, w kan. 807, potwierdza prawo Kościoła do zakładania uniwersytetów katolickich i kierowania nimi oraz określa jednocześnie ich cele. Ich działalność winna być podporządkowana “pogłębieniu kultury ludzi”, “pełniejszemu rozwojowi osoby ludzkiej”, a także “wypełnieniu posługi nauczania”. Zadanie nauczania w Kościele uniwersalnym (III tytuł księgi III KPK) należy do Papieża i Kolegium Biskupów. Kwestia ta jednak nie jest jasna, jeżeli chodzi o Kościół partykularny. Stolica Apostolska przekazuje w tym przedmiocie uprawnienia Konferencjom Biskupów. KPK nie porusza jednak problemu kompetencji władz uniwersyteckich, ani nic nie mówi na temat ich kontaktów z władzami cywilnymi. W kan. 807 jest mowa o prawie zakładania uniwersytetów katolickich przez władzę kościelną, ale brak określenia zakresu tej władzy. Nie ma również precyzyjnych uregulowań, jeśli chodzi o władzę powoływania profesorów oraz pozbawiania ich funkcji w wypadku braku “odpowiednich kwalifikacji naukowych i pedagogicznych”, czy mankamentów dotyczących wymaganej “nieskazitelności wiary i dobrych obyczajów”. Lepiej określone są kompetencje Konferencji

⁸ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 11, nota 15.

⁹ AAS 71(1979) 469-499.

¹⁰ AAS 82(1990) 1475-1509 (dalej: Konstytucja).

Biskupów do “czuwania”, aby na uniwersytetach katolickich przestrzegano “zasad doktryny chrześcijańskiej” (kan. 810 § 2).

Zagadnienie wolności na uniwersytetach katolickich jest bardzo skomplikowane i dotyka szerszego zagadnienia wolności sumienia opartego na godności osoby ludzkiej. Na uniwersytecie katolickim mamy do czynienia z opieką i kontrolą doktryny katolickiej i nauczających na tych uniwersytetach. Dyspozycja kan. 810 § 1 o “nieśkazitelnosci wiary i obyczajów” nauczających, przywołana następnie przez kan. 818, daje władzy kościelnej, zgodnie ze statutami, obowiązek czuwania przy ich nominacji czy odwołaniu z *munus docendi*. W Soborowym *Schemacie księgi III* była tylko mowa o “czuwaniu”, a nie “odwoływaniu”. Jednak KPK wrócił do “odwoływania”, przepisując w kan. 810 § 1, iż winno się ono odbywać “z zachowaniem sposobu określonego w statutach”, czyli winna być zachowana odpowiednia procedura i prawo do obrony¹¹.

Według kan. 833, 7° wobec wielkiego kanclerza lub ordynariusza miejsca przed objęciem urzędu winni złożyć wyznanie wiary: rektorzy, profesorowie uniwersytetu katolickiego i kościelnego oraz inni profesorowie *qui disciplinas ad fidem vel mores pertinentes in quibusvis universitatibus tradunt*. Przez “innych profesorów” należy rozumieć nauczających “wiary i moralności” na innych uniwersytetach czy to państwowych, czy uczelniach prywatnych. Pozornie wydaje się to sprzeczne z zasadą wolności sumienia i kan. 218, gwarantującym wykładającym teologię “słuszną wolność”. Trzeba jednak pamiętać, że wykładający teologię do jej nauczania winni posiadać misję kanoniczną ze strony władzy kościelnej. Teologowie wykładający na uniwersytetach katolickich, z uwagi na upoważnienie otrzymane od Kościoła, działają “w imieniu Kościoła” i przyjmują świadomie ten obowiązek reprezentowania Kościoła w społeczności uniwersyteckiej¹².

KPK daje duże pole do działania, jeśli chodzi o kompetencje Konferencji Episkopatu: może ona wydać normy ogólne, dotyczące całego wychowania i kształcenia katolickiego. Natomiast biskup diecezjalny ma za zadanie organizować i czuwać nad wychowaniem kato-

¹¹ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 30-33.

¹² Tamże, s. 34-36.

lickim w szkole (kan. 804). W przypadku Konferencji Episkopatu chodzi o kompetencję prawotwórczą, a nie tylko administracyjną. Wynika to z treści kan. 804, 809 i 810. Naturalnie tam, gdzie są zawarte konkordaty, winny funkcjonować normy bilateralne¹³.

1.2. Postanowienia Konstytucji Ex corde Ecclesiae

Jan Paweł II w swoim nauczaniu podkreśla, że Kościół chce wziąć pod uwagę wszelkiego rodzaju "problemy" ludzkie i doprowadzić do dialogu między wiarą i wiedzą, a najlepszym miejscem do realizacji tego zadania jest uniwersytet¹⁴. Nauczanie Jana Pawła II istotnie zawiera wiele elementów pozwalających lepiej określić rolę uniwersytetów katolickich. Personalistyczna wizja człowieka znajduje właśnie swoją promocję w uniwersytetach. Konstytucja Apostolska Jana Pawła II *Ex corde Ecclesiae* nie tylko zawiera wiele nowości w stosunku do uregulowań KPK, ale także pozwala postawić liczne pytania odnośnie do tych unormowań¹⁵.

Zaraz na początku należy powiedzieć, że Konstytucja dużo jaśniej, aniżeli KPK, określa wszystkie kompetencje odnośnie do erekcji i funkcjonowania uniwersytetów katolickich. Kluczowe słowa tej konstytucji w interesującej nas kwestii brzmią: "Nie rezygnując bynajmniej ze zdobywania pożytecznej wiedzy, uniwersytet katolicki wyróżnia się wolnością poszukiwania całej prawdy o naturze, o człowieku i o Bogu. W naszej epoce istnieje bowiem pilna potrzeba takiej właśnie bezinteresownej służby, polegającej na głoszeniu sensu prawdy, tej fundamentalnej wartości, bez której nie

¹³ Konferencje Episkopatów takich krajów, jak: Ekwador, Meksyk, Panama, Salwador, korzystając z przyznanych im kompetencji, wydały normy dotyczące nauczania katolickiego, w tym roli uniwersytetów katolickich. Wykaz tych norm zob. A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 37-38. A. Mantineo omawia także niektóre propozycje Konferencji Episkopatu Italii, antycypujące wydanie Konstytucji Apostolskiej *Ex corde Ecclesiae*, tamże, s. 39-41. W Polsce regulacje specjalne zawierają: Konkordat z 1993 r. i Statuty II Polskiego Synodu Plenarnego z 2000 r.

¹⁴ Konstytucja *Ex corde Ecclesiae*, *Wstęp*, nn. 6, 15, 17. Zob. też.: Giovanni Paolo II, *Allocuzione al Congresso Internazionale sulle università cattoliche*, AAS 11(1989) 1218; *Discorso ai Cardinali, 10 XI 1979*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. II/2 1979 s. 1096; *Discorso all'Unesco*, Parigi 2 VI 1980, AAS 72(1980) 735-752.

¹⁵ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 43.

może istnieć wolność, sprawiedliwość i godność człowieka. W duchu swoistego uniwersalnego humanizmu, uniwersytet katolicki oddaje się całkowicie zgłębianiu wszystkich aspektów prawdy w ich istotowej więzi z Prawdą najwyższą, którą jest Bóg¹⁶.

Konstytucja, jak się wydaje, nie przywiązuje już tak wielkiej wagi, jak to było w przeszłości, tylko do erekcji jako takiej i powiązania uniwersytetów katolickich z władzą kościelną, ale raczej zwraca uwagę na przydatność i efektywność uniwersytetów katolickich w służbie kulturze i duszpasterstwu. Właśnie Deklaracja Soboru Watykańskiego II *Gravissimum educationis* wymaga obecności “w formie instytucjonalnej chrześcijaństwa we współczesnym świecie” (n. 10) i taką rolę winny odegrać uniwersytety katolickie¹⁷. To właśnie wskazuje, że “uniwersytet katolicki, wypełniając zadania wspólne wszystkim uniwersytetom – to jest prowadząc nauczanie, badania naukowe oraz działalność usługową – ma zarazem instytucjonalny obowiązek odwoływać się w swej pracy do inspiracji i światła orędzia chrześcijańskiego. W uniwersytecie katolickim zatem katolickie ideały, postawy i zasady przenikają i wypełniają różne formy działalności akademickiej, stosownie do ich natury i właściwej im autonomii, jednym słowem uniwersytet, który jest jednocześnie katolicki, winien być wspólnotą ludzi nauki, przedstawicieli różnych dziedzin ludzkiej wiedzy, a zarazem instytucją akademicką, w której katolicyzm jest obecny w sposób żywy¹⁸”.

Instytucjonalny sposób zaznaczenia katolicyzmu został podkreślony także w n. 27 Konstytucji: “Zachowując w pełni status uniwersytetu, każdy uniwersytet katolicki utrzymuje z Kościołem więź, która stanowi istotny element jego instytucjonalnej tożsamości”. Zatem charakter katolicki winien być bardziej obecny w całym życiu uniwersytetu, także w statutach lub innych dokumentach tych uniwersytetów¹⁹. Nakazuje to wprost art. 1 § 3 *Przepisów ogólnych* Konstytucji mówiąc: “Uniwersytet założony lub zaaprobowany przez Stolicę Świętą, przez Konferencję Episkopatu lub inne zgromadzenie hierarchii katolickiej albo też przez biskupa diecezji, winien włączyć

¹⁶ Konstytucja, *Wstęp*, n. 4.

¹⁷ Konstytucja, *Część I*, n. 13.

¹⁸ Tamże, n. 14.

¹⁹ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 52.

Przepisy ogólne oraz rozporządzenia wykonawcze, lokalne i regionalne, do dokumentów dotyczących zarządzania nim, dostosować swój aktualny statut zarówno do *Przepisów ogólnych*, jak i do rozporządzeń wykonawczych i poddać go aprobie kompetentnej władzy kościelnej”. Natomiast jeśli chodzi o inne uniwersytety katolickie, które nie zostały założone w porozumieniu z lokalną władzą kościelną, to przynajmniej “winny przyjąć niniejsze *Przepisy ogólne* wraz z odnośnymi rozporządzeniami wykonawczymi, lokalnymi i regionalnymi, włączyć je do dokumentów dotyczących zarządzania nimi oraz – w miarę możliwości – dostosować swe aktualne statuty zarówno do niniejszych *Przepisów ogólnych*, jak i do rozporządzeń wykonawczych”²⁰.

Jeśli chodzi o kontakty uniwersytetów katolickich z innymi instytucjami kościelnymi, to jak już była mowa, “każdy uniwersytet katolicki utrzymuje z Kościołem więź, która stanowi istotny element jego instytucjonalnej tożsamości”. Jednak Papież w samej Konstytucji widzi, jak trudno jest zachować równowagę między “uniwersyteckością” i “katolickością”. “Winny one być jednocześnie społecznością uczonych, którzy reprezentują różne dziedziny wiedzy ludzkiej i instytucją akademicką, w której katolicyzm jest obecny w żywotny sposób”²¹.

Od wykładowców chrześcijańskich Konstytucja wymaga, aby byli “świadkami i pedagogami autentycznego życia chrześcijańskiego, którego przejawem winna być osiągnięta już przez nich integracja wiary z kulturą, kompetencji zawodowej; z chrześcijańską mądrością”, zaś od wszystkich innych, aby czerpali “inspirację z ideałów akademickich i z zasad życia autentycznie ludzkiego”²².

Od studentów oczekuje się natomiast, aby uczyli się przyjmowania “stylu życia autentycznie chrześcijańskiego lub – jeśli już go przyjęli – do jego pogłębiania”, aby byli “liderami” i “świadkami Chrystusa”²³.

²⁰ Tego rodzaju dostosowanie swych statutów do Konstytucji *Ex corde Ecclesiae* dokonały m. in. Uniwersytet Katolicki w Mediolanie i Katolicki Uniwersytet Lubelski, o czym będzie dalej mowa.

²¹ Konstytucja, *Część I*, n. 27.

²² Tamże, n. 22.

²³ Tamże, n. 23.

Personel administracyjny i zakonnicy oraz zakonnice winni przyczyniać się “do owocnego uczestnictwa w misji uniwersytetu katolickiego”²⁴. Katolicy świeccy winni być “obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety”. Członkowie innych Kościołów i wspólnot kościelnych oraz wyznawcy innych religii, jak również osoby nie wyznające żadnej wiary religijnej, winni także przyczyniać się “do rozwoju różnych dyscyplin akademickich oraz spełniają inne funkcje uniwersyteckie”²⁵. O ile istotnym elementem tożsamości uniwersytetu jest jego więź z Kościołem, o tyle od niekatolickich członków społeczności oczekuje się “poszanowania katolickiego charakteru instytutu”, a uniwersytet “winien szanować ich wolność religijną”²⁶.

Kościół, akceptując “prawowitą autonomię kultury ludzkiej, a zwłaszcza nauk”, uznaje także akademicką wolność poszczególnych badaczy we właściwej dziedzinie ich kompetencji”, ale domaga się “stosowania zasad i metod nauki, do której dziedzina ta należy” oraz zachowania granic “zakreślonych przez wymogi prawdy i dobra wspólnego”. Taka wolność przysługuje także teologii, ale pod warunkiem poszanowania zasad wiary i stosowania metod właściwych tej dyscyplinie. Poprzez udostępnienie innym Objawienia, przekazanego przez Pismo Święte, Tradycję i Magisterium Kościoła, teologowie winni badać drogi “do wyjaśnienia konkretnych kwestii, jakie niesie z sobą współczesna kultura”. Jednocześnie teologowie “winni uznawać autorytet biskupów i dochowywać wierności doktrynie katolickiej, zależnie od stopnia autorytetu, z jakim doktryna ta jest wykładana”²⁷. W porównaniu z postanowieniami KPK Konstytucja poszerza też autonomię uniwersytetów katolickich. Nie chodzi o większą autonomię cywilną lub większą niezależność od hierarchii kościelnej, ale o autonomię: prawną, administracyjną i finansową. Jeśli chodzi o autonomię prawną – wyraża się ona w większej elastyczności w nadawaniu stopni akademickich i dostosowywaniu programów do szybko rozwijających się nauk. W odniesie-

²⁴ Tamże, n. 24-25.

²⁵ Tamże, n. 26-27.

²⁶ Tamże, n. 27.

²⁷ Tamże, n. 29.

niu do autonomii administracyjnej mówi się o większej niezależności w podejmowaniu decyzji administracyjnych. Natomiast w odniesieniu do niezależności finansowej proponuje się, by negocjować subsydiowanie uniwersytetów katolickich przez państwo, oczywiście z zachowaniem ich autonomii prawnej²⁸.

Konstytucja podkreśla, iż uniwersytety katolickie służą społeczności poprzez kształcenie ludzi oraz prowadzenie poszukiwań naukowych i przez to należą do tych instytucji, które są niezbędne dla ukazania różnorodności kulturowej. Na pierwszym miejscu będzie chodziło o kontakty uniwersytetu katolickiego z innymi uczelniami wyższymi: “W dziedzinie służby społeczeństwu uprzywilejowanym partnerem uniwersytetu katolickiego staje się w sposób naturalny środowisko akademickie, kulturalne i naukowe regionu, w którym działa uniwersytet”.

Konstytucja zachęca też do “tworzenia oryginalnych form dialogu i współpracy między uniwersytetami katolickimi a uniwersytetami danego kraju, dialogu sprzyjającemu rozwojowi, zrozumieniu odmiennych kultur, ochronie przyrody i kształtowaniu międzynarodowego sumienia ekologicznego” z uwagi na fakt, iż uniwersytety katolickie “służą interesom społecznym”²⁹.

Konstytucja zawiera dwa postulaty pod adresem instytucji państwowych: pragnie uznania uniwersytetów katolickich z ich autonomią oraz subsydiowania w celu ich utrzymania i rozwoju, ale nie domaga się całkowitego zrównania z uniwersytetami państwowymi, jakby “upaństwowienia”. Sprawa ta delikatnie dotyczy równowagi między nadzorem władzy kościelnej a autonomią uniwersytetów³⁰.

Poza tym wielki postęp naukowy i techniczny skłaniają uniwersytet katolicki do kontaktów z innymi pozauniwersyteckimi instytucjami kultury. Zjawiska postępu w innych dziedzinach “stwarzają nieuniknioną konieczność jednoczesnego poszukiwania sensu, które ma zagwarantować, że nowe odkrycia będą służyć prawdziwemu dobru (...). Uniwersytet katolicki wezwany jest w sposób szczególnie (...) uwzględnić w badaniach naukowych także wymiar moralny, du-

²⁸ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 54-55.

²⁹ Konstytucja, *Część I*, n. 37.

³⁰ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 55-56.

chowy i religijny oraz oceniać zdobywcze nauki i techniki z punktu widzenia integralnego dobra osoby ludzkiej”³¹.

Szczególnym zadaniem uniwersytetu katolickiego jest prowadzenie dialogu między wiarą a rozumem, w taki sposób, by można było w całej pełni dostrzec, iż “wiara i rozum spotykają się w jedynej prawdzie”³².

Uniwersytety katolickie współpracują z różnymi stowarzyszeniami narodowymi i międzynarodowymi, prywatnymi i państwowymi. Taką konieczność wymuszają także “ograniczenia ekonomiczne i personalne poszczególnych instytucji” i stąd zachodzi “konieczność podejmowania wspólnych programów badawczych, łączących wysiłki różnych uniwersytetów katolickich oraz innych instytucji, zarówno prywatnych, jak rządowych”³³. Uniwersytety katolickie są stowarzyszone w Międzynarodowej Federacji Uniwersytetów Katolickich, powołanej przez Stolicę Apostolską.

Mówi się o otwartych modelach uniwersytetu na “edukację permanentną”, na “badania nie ściśle akademickie”, na większą dyspozycyjność profesorów, na kontakty pozauniwersyteckie i na środki masowej komunikacji³⁴. W kwestii angażowania wszystkich pracowników uniwersytetu katolickiego Konstytucja nakłada obowiązek, aby w momencie mianowania byli “poinformowani o katolickiej tożsamości instytutu oraz o jej implikacjach, jak również o własnym obowiązku umacniania, a przynajmniej respektowania tej tożsamości”.

Natomiast w pracach badawczych i w nauczaniu katolicycy pracownicy naukowcy, jak już była mowa, winni wiernie przyjmować, a wszyscy pozostali respektować, katolicką doktrynę i moralność, zaś teologowie katolicycy winni “dochować wierności Magisterium Kościoła jako autentycznemu interpretatorowi Pisma Świętego i Świętej Tradycji”. Wszyscy pracownicy należący do innych Kościołów, wspólnot kościelnych lub religii, a także ci, którzy nie wyznają żadnej wiary religijnej oraz wszyscy studenci są “zobowiązani do

³¹ Konstytucja, *Część I*, n. 7.

³² Tamże, n. 17.

³³ Tamże, n. 35.

³⁴ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 59.

uznawania i respektowania katolickiego charakteru uniwersytetu”. Należy unikać tego, by niekatolicycy pracownicy naukowcy “stanowili większość w instytucie, który jest i powinien pozostać katolicki”. Proces kształcenia studentów “winien łączyć się z formacją w duchu zasad moralnych i religijnych oraz z poznawaniem nauki społecznej Kościoła”. Programy studiów powinny także obejmować “formację etyczną” a studentom należy dać możliwość “uczestniczenia w kursach doktryny katolickiej”³⁵.

2. Wolność uniwersytetu katolickiego w Italii

Problem wolności Kościoła do zakładania uniwersytetów katolickich i wolności na tychże uniwersytetach powstał w kontekście polityki szkolnej w Italii po zjednoczeniu państwa i upadku Państwa Kościelnego. Wtedy właśnie nastąpił okres sekularyzacji kultury, inspirowany modelem jurysdykcjonalizmu, który w pewnym sensie był w zakresie tworzenia kultury narodowej bardziej radykalny od systemu separacji i stał w sprzeczności z Magisterium Kościoła. Kościół w tym czasie był pozbawiony wpływu na wychowanie swoich wiernych. Prawo ministra Casatiego z 13 listopada 1859 r., n. 3775, nie uznawało jakiegokolwiek autonomii wolnych uniwersytetów, nie przyznawało im osobowości prawnej, na państwo nakładało cały ciężar finansowania edukacji narodowej. Prawo wydane przez ministra Correnti z 26 stycznia 1873 r., n. 1271, zniósło wszystkie wydziały teologii na uniwersytetach włoskich. Natomiast ustawa z 23 czerwca 1877 r. zniósła urzędy opiekunów duchownych i naukę religii we wszystkich szkołach średnich. Doszło do sekularyzacji nauczania i dążono do zastąpienia etyki katolickiej etyką świecką. Wprawdzie wypływała ona z zasad religijnych, ale nie wiązano jej z żadną religią³⁶.

Kościół odpowiedział projektem edukacji społeczeństwa alternatywnym w stosunku do państwowego, także na poziomie uniwersyteckim. KPK z 1917 r. uregulował sprawę szkół i wychowania kato-

³⁵ Konstytucja, *Przepisy ogólne*, art. 4.

³⁶ A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 81-86.

lickiego w księdze III, tyt. XXII i zastrzegł wyłącznie Kościołowi i rodzicom formację i wychowanie dzieci. Kościół zastrzegł też sobie prawo zakładania szkół jakiegokolwiek profilu, czy to podstawowych, czy średnich, czy też wyższych³⁷. Polecał troszcze ordynariuszy zakładanie uniwersytetów katolickich tam, gdzie ich dotychczas nie było³⁸, jednak zawsze z koniecznością aprobaty ich statutów przez Stolicę Apostolską i posiadania uprawnień od niej do nadawania stopni i tytułów akademickich w zakresie nauk kościelnych³⁹. Zalecał ponadto, aby młodzież katolicka, za wyjątkiem szczególnych okoliczności zaaprobowanych przez ordynariusza, nie uczęszczała do szkół akatolickich, neutralnych światopoglądowo czy też mieszanych, nawet jeśli te byłyby otwarte dla katolików⁴⁰.

Władze kościelne domagały się państwowego uznania przynajmniej stopni i dyplomów uniwersyteckich. Już w 1919 r. o. Augustyn Gemelli ujawnił wolę założenia uniwersytetu katolickiego. Minister Edukacji Narodowej Benedykt Croce uznał Instytut studiów wyższych założony przez Józefa Toniolo, nadał mu osobowość prawną i zaaprobował jego statut. Statut ten przewidywał studia filozoficzne, prawne i nauk społecznych. Był to pierwszy krok do rozwoju studiów wyższych. Ten Instytut funkcjonujący z dwoma wydziałami: filozofii i prawa, otrzymał też aprobatę Stolicy Apostolskiej w dniu 22 grudnia 1922 r.⁴¹

Wreszcie doszło do porzucenia włoskiej polityki pozytywistycznej w zakresie edukacji i dano pewien zakres działania także Kościołowi. Wtedy to katolicy zaczęli już jawnie powracać do życia politycznego kraju. Minister Gentile w dniu 30 września 1923 r., dekretem n. 2102 i takim samym aktem prawnym z 1 października 1923 r., n. 2185, dokonał reformy szkolnictwa, w tym dokonał państwowego uznania wolnych instytutów studiów wyższych. Podał je jednak surowemu nadzorowi ministerstwa nauczania i finansów. Prawem tym została wrócona wolnym uniwersytetom autonomia

³⁷ Kan. 1375.

³⁸ Kan. 1379.

³⁹ Kan. 1377.

⁴⁰ Kan. 1374.

⁴¹ AAS 13(1911) 321 n.

administracyjna, dydaktyczna i dyscyplinarna, ale pod nadzorem państwa. Dekret w n. IV zatytułowanym *O uniwersytetach i wolnych studiach wyższych* powierzył ministrowi edukacji wydanie statutu dla takich uczelni. M. in. wykluczono jakąkolwiek pomoc finansową państwa na utrzymanie tych szkół. W tym kontekście Instytut Toniolo zwrócił się o państwowe uznanie dyplomów doktoranckich nadawanych na tej uczelni. Dnia 6 kwietnia 1924 r. państwo zaaprobowało *Regolamento generale universitario* i zobowiązano wolne szkoły i uniwersytety do jego respektowania. Dekret z 1924 r.

n. 1661 uznał na forum państwowym Uniwersytet Najświętszego Serca Jezusowego w Mediolanie i w ten sposób uczyniono wielki krok ku pojednaniu Kościoła i Państwa. W 10 lat po paktach laterańskich, tj. 20 kwietnia 1939 r., został zaaprobowany nowy statut Katolickiego Uniwersytetu, a 26 października 1939 r. statut Instytutu NMP Wniebowziętej w Rzymie. Były to w tym czasie jedyne uniwersytety niepaństwowe poza uniwersytetami kościelnymi⁴².

Statut Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie już w art. 1 stawiał jako cel uniwersytetu: “nieść pomoc w rozwoju systemu studiów i przygotowanie młodzieży przy pomocy odpowiedniej metody naukowej i odpowiedniego przygotowania moralnego opartego na zasadach katolickich do pracy naukowej, do sprawowania urzędów publicznych i wykonywania wolnych zawodów”. Oznacza to, iż uniwersytet ma za cel wejść ze swą wiedzą do życia publicznego i przygotować nie tylko kadrę naukową służącą hierarchii kościelnej, ale także w innych instytucjach. Takie określenie celu uniwersytetu dawało na nowo Kościołowi pierwszeństwo w procesie edukacyjnym kraju. Jeśli zaś chodzi o program nauczania, to nie ulega wątpliwości, że miał on charakter wyznaniowy, gdyż art. 8 statutu przewidywał dla studentów 8 semestrów wykładów z dziedziny wiary i moralności katolickiej.

Statut Uniwersytetu Katolickiego w Mediolanie na czele organów zarządzających stawiał Radę Administracyjną, złożoną z mianowanych członków Instytutu J. Toniolo mającego osobowość prawną, który jest fundatorem i pokrywającym koszty utrzymania

⁴² A. Mantineo, *dz. cyt.*, s. 86-88.

uniwersytetu, z członków Akcji Katolickiej i reprezentanta Stolicy Apostolskiej (art. 3 statutu z 1939 r.). Reprezentant ten winien posiadać obywatelstwo włoskie. Podobny reprezentant władzy świeckiej był przewidziany w Instytucie NMP Wniebowziętej w Rzymie (art. 7). Wśród członków zarządu uniwersytetem przewidziany był też przedstawiciel ministerstwa edukacji. Rektor był mianowany przez Radę Administracyjną.

Przy analizowaniu statutów uniwersytetów katolickich istotną sprawą jest zespół norm dotyczący wykładowców. Dekret z 1924 r. określał minimum praw dla nauczycieli akademickich, aby w ten sposób zrównoważyć udział władz kościelnych i świeckich w uniwersytecie. Art. 22 statutu z 1924 przewidywał możliwość usunięcia profesorów, lektorów i innych zatrudnionych w nauczaniu z racji braku ortodoksyjności, ale też przewidywał możliwość odwołania się od decyzji w każdym czasie. Rektor zawiadamiał Radę o stawianych zarzutach, a ta dawała prawo do obrony obwinionemu, a poza tym potrzebowano opinii Senatu.

Pakty laterańskie z 1929 r. w art. 38 postanawiały, że nominacje profesorów w Katolickim Uniwersytecie i w Instytucie Matki Bożej Wniebowziętej będą się odbywały w sposób wolny, po uzyskaniu *nihil obstat* ze strony Stolicy Apostolskiej odnośnie do ewentualnych zarzutów co do prawości wiary i obyczajów. Nie oznacza to jednak, że państwo faszystowskie wyrzekło się ingerencji w sprawy uniwersytetów katolickich⁴³. Istotnie w Instytucie NMP Wniebowziętej art. 26 statutu potwierdza w całej rozciągłości konieczność stosowania art. 38 konkordatu w kwestii powoływania profesorów, tj. konieczności *nihil obstat* ze Strony Stolicy Apostolskiej. Natomiast Uniwersytet Mediolański w art. 23 statutu przyjmował normy identyczne z państwowymi.

Do dokumentów wymaganych przy przyjęciu na studia zaliczano: świadectwo chrztu i świadectwo moralności (w Instytucie NMP Wniebowziętej, oprócz wymienionych, wymagano jeszcze skierowania przez przełożone zakonne). Dla obywateli innego państwa wymagane były jeszcze inne dokumenty. Senat akademicki limito-

⁴³ Tamże, s. 93.

wał każdego roku liczbę miejsc na poszczególnych wydziałach. Wydalenie studenta lub pracownika administracji było możliwe z dwóch powodów: albo jeśli jego zachowanie nie odpowiadało duchowi uniwersytetu, albo w wypadku niezgodności z katolickim profilem uniwersytetu, który przecież akceptował przy przyjęciu⁴⁴.

Uniwersytety katolickie nie cieszyły się pełną autonomią. Ograniczenia autonomii przejawiały się w sposobie nominacji rektora, profesorów, w ograniczeniach uposażenia, zmienności wymogów do otrzymania dyplomów, w możliwości przenoszenia profesorów. Uniwersytety mogły być zamykane z powodu braku środków finansowych lub materiału dydaktycznego, albo z racji wyższego interesu organizacji studiów, czy też z racji rozmieszczenia poszczególnych instytutów w różnych terytoriach. Wymagano też przysięgi na wierność królowi, a potem rządowi faszystowskiemu. Można było też zamknąć uniwersytet z powodu “braku respektowania instytucji lub zasad, które regulowały porządek społeczny państwa”. Wszystkie uniwersytety podlegały kontroli ministerstwa edukacji, która często dyskryminowała uniwersytety katolickie. Poza tym uniwersytety te nie mogły otrzymać żadnego subsydium państwowego. Tego rodzaju ograniczenia wynikały z tekstu jednolitego instrukcji odnośnie do uniwersytetów państwowych i katolickich z 1933 r.⁴⁵

Uchwalony art. 33 ust. 6 konstytucji włoskiej przyznaje uniwersytetom dużą autonomię. Państwo chciało się odciąć od systemu państwa liberalnego, czy tego XVIII-wiecznego, także w rozwiązaniu kwestii nauczania. Rozumienie autonomii uniwersyteckiej natrafiało na wiele trudności i budziło wiele kontrowersyjnych koncepcji. Jak pogodzić terminy “instytucja”, “unormowanie” i “autonomia”. Tłumaczono, że autonomia uniwersytecka różni się przykładowo, od autonomii gminy czy autonomii instytucji państwowych. W tej sprawie zabierał głos Trybunał Konstytucyjny w 1985 i 1988 r. Ostatecznie ustalono, iż mówiąc o autonomii uniwersyteckiej, mamy na myśli autonomię: dydaktyczną, naukową i administracyjną⁴⁶.

⁴⁴ Tamże, s. 95-96.

⁴⁵ Uniwersytety katolickie przez długi czas były pod presją zaszłości historyczno-prawnych. Tamże, s. 100.

⁴⁶ Tamże, s. 116.

Ewolucja prawa o uniwersytetach była długa i obejmowała wiele aktów od tekstu jednolitego n. 1592 z 1933 r. poprzez prawo n. 1551 z 18 grudnia 1951 r. do ostatniego uregulowania n. 243 z 1991 r. Konstytucja w przeciwieństwie do państwa faszystowskiego w art. 33 ust. 1 wprowadziła fundamentalne prawo do wolności nauczania. Już prawo n. 311 z 18 marca 1958 r. gwarantowało nauczycielom akademickim niezbywalne prawa: wolność nauczania i poszukiwań naukowych, nieusuwalność z urzędu i katedry, brak obowiązku składania przysięgi. Do obowiązków nauczycieli akademickich zaliczono: utożsamianie się z wydziałem lub szkołą, przestrzeganie godzin, uczestniczenie w funkcjach uniwersyteckich, mieszkanie w miejscu, gdzie ma siedzibę uniwersytet, nie podejmowanie funkcji zależnych od państwa. Jeśli chodzi o uniwersytety katolickie, to prawo nie czyniło tu żadnych różnic⁴⁷.

Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego n. 195 z 1972 r. (*in caso Cordero*) dotyczy równowagi między wolnością uniwersytetów wyznaniowych i wolnością osobistą nauczycieli akademickich w nich zatrudnionych. Problem powstał przy interpretacji art. 19 i 33 konstytucji włoskiej. Trybunał orzekł, że “wolność szkoły rozciąga się także na uniwersytety” i następnie, że powoływanie uniwersytetów wyznaniowych nie narusza art. 33 konstytucji, bo z tego przepisu “nie wynika koniecznie, że wolność osobista nauczycieli akademickich (...) musi godzić w porządek gwarantujący istotny cel takiego uniwersytetu”. Gdyby zanegować prawo uniwersytetu np. N. Serca Jezusa w Mediolanie do doboru nauczających według “orientacji religijnej i ideologicznej nauczycieli”, to wtedy spowodowałyby się “utrata wolności samego uniwersytetu”. I dalej: nie może chodzić o łamanie praw osobistych nauczyciela akademickiego, “ponieważ jest on wolny w wyborze pracy i wyrażeniu zgody na szczególne cele uniwersytetu”. Jeśli zachodziłby w rozumieniu nauczyciela przypadek braku wolności szkoły (*della scuola*), może on “odstąpić od swego wyboru szkoły”, jeśli już dalej “nie podziela on profilu szkoły”. W odniesieniu do art. 19 konstytucji włoskiej Trybunał orzekł, że gdyby uniwersytet wyznaniowy “tolerował poczyna-

⁴⁷ Tamże, s. 119-120.

niania nauczyciela nie podzielającego poglądów tam przyjmowanych (*stesso credo*), to takie zachowanie przyczyniałoby się do łamania fundamentalnej wolności religijnej, która dała początek i jest inspiracją dla danej szkoły wyznaniowej”. Wreszcie na koniec orzeczenie Trybunału dotyczy art. 38 konstytucji włoskiej i potwierdza, że ta wolność “nie jest przywilejem uniwersytetu katolickiego”, ale jest “uszczegółowieniem zasady do wolności szkoły (*della scuola*) i do wolności religijnej (*alla liberta*), a taka wolność jest prawem każdej szkoły i każdej religii czy ideologii”⁴⁸. Kwestia limitów przyjęć studentów na uniwersytety wyznaniowe i jednocześnie ochrona ich “tożsamości wyznaniowej”, to nowy problem do dyskusji⁴⁹. Rada Ministrów w rozporządzeniu n. 304 z 6 lipca 1972 r. postanowiła, że tzw. “wolne” uniwersytety nie muszą akceptować wszystkich podań o przyjęcie na uniwersytet, do czego są zobowiązane uniwersytety państwowe. Według tego gremium Uniwersytet Katolicki w Mediolanie ma także autonomię w odniesieniu do “systemów selekcji” przy przyjmowaniu studentów. Zgoda, jeśli chodzi o możliwości organizacji dydaktyki, administracji, ale pojawia się wątpliwość, czy dotyczy to również motywów duchowych. Jeśli jest ktoś wydalany z racji “nie akceptowania zasad, które zaakceptował przy przyjęciu”? Według jurysprudencki, zarówno limity przyjmowania jak i wydalanie studentów z motywów “organizacyjnych” lub motywów “specyfiki i ideologii”, są prawnie uzasadnione o tyle, o ile w przeciwnym razie dochodziłoby do zaprzeczenia wyznaniowej autonomii uniwersytetu, czy też jego tożsamości⁵⁰.

⁴⁸ Tamże, s. 121-123. W tej sytuacji powstaje problem wolności szkoły i wolności w szkole (*della e nella scuola*). To jednak, zdaniem Autora, nie powinno się odnosić do uniwersytetów, które mają służyć interesowi publicznemu. Tamże, s. 125.

⁴⁹ Tamże, s. 125-128.

⁵⁰ Zdaniem A. Mantineo jest to obrona “tendencji” uniwersytetu i pochodzi z czasów połowy XIX w. Powoli następuje ewolucja w kierunku poszukiwania drogi “najmniejszego zła”. Winno się dążyć do równowagi między gwarancjami dawanymi przez prawodawstwo uniwersyteckie a gwarancją “tożsamości” ideologicznej, z zachowaniem gwarancji dla studentów i nauczycieli ich praw osobowych i socjalnych, tamże, s. 127.

Ugoda między państwem włoskim i Kościołem zawarta 18 lutego 1984 r. w art. 10.3 i dodatkowym protokole w zasadzie powtórzyła przepis konkordatowy z 1929 r. Gdy jednak dokonamy dokładnej analizy nowych artykułów i zasad ogólnych przyjętych w ugodzie, to znajdziemy tam także nowe spojrzenie na całą dyscyplinę prawną dotyczącą uniwersytetów katolickich. Wspomniany artykuł ugody gwarantuje Kościołowi “pełną wolność w prowadzeniu wszelkiego rodzaju i stopnia szkół i instytucji wychowawczych”. “Pełna wolność” jest ekwipolentna do wolności szkół państwowych. Szczegółowe unormowania wokół umowy są opóźniane i budzą dyskusje wśród prawników. Dla przykładu, chodzi o sytuacje nauczyciela akademickiego zwalnianego z uniwersytetu, gdyż Protokół dodatkowy w art. 2 mówi, że takie przypadki winny być traktowane “w zgodzie z konstytucyjnymi prawami gwarantującymi obywatelom włoskim” m. in. prawo obrony i występowania do sądu. Rozwiązanie prawne tych kwestii winno być konsultowane z czynnikami kościelnymi, gdyż, zgodnie z art. 13 ust. 2 Ugody, Kościół współpracuje z państwem w sprawach dobra wspólnego.

Powstaje pytanie o naturę prawną uniwersytetów katolickich. Jeśli przyjmie się, że uniwersytety te mają osobowość prawną prawa publicznego, to należy się liczyć z konsekwencjami odnośnie do stosunku między pluralizmem uregulowań uniwersytetów niepaństwowych z jednej strony i “systemem formacyjnym państwa” z drugiej. Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego n. 195 utrzymuje, że nie są słuszne obiekcje odnośnie do osobowości publicznoprawnej uniwersytetów katolickich. Jurysprudencja utrzymuje, iż są one “osobami publicznymi nie ekonomicznymi”, ale jednocześnie dostrzega wiele problemów, np. w sprawie traktowania takich uniwersytetów jako pracodawców⁵¹. Dnia 11 maja 1989 r., ustawą n. 168, zostało powołane do życia Ministerstwo uniwersytetów oraz poszukiwań naukowych i technicznych. M. in. do tego ministerstwa należy “zadanie promocji badań naukowych i technicznych a także promocji uniwersytetów i instytutów stopnia uniwersyteckiego”. Prawo n. 168 mówi o autonomii m. in. “dydaktycznej, naukowej, organiza-

⁵¹ Tamże, s. 139-142.

cyjnej, finansowej”, ale nic nie mówi o autonomii prawodawczej. Przecież statuty i regulaminy są zaliczane przez to prawo do “systemu źródeł prawa uniwersyteckiego”. Dnia 29 lipca 1991 r. została wydana ustawa n. 243, dotycząca uniwersytetów niepaństwowych. Art. 2 mówi o dotacjach państwowych, art. 3 o warunkach uzyskania takiego subsydiowania i następnie podaje kryteria i procedury utraty subsydiowania. Nowe uregulowania bardziej akcentują “szczegółność” uniwersytetów niepaństwowych, co stawia je w gorszej sytuacji w aspekcie wolności niżeli wszystkie niepaństwowe szkoły niższe od uniwersytetów⁵². Na przykładzie nowego instytutu *Libero Universitario Campus bio-medico CBM*, który 31 października 1991 r. otrzymał prawo nadawania stopni i dyplomów akademickich, który nie ma w statucie żadnego odniesienia religijnego, choć dostał *nihil obstat* ze strony Stolicy Apostolskiej. Jest to uniwersytet w “szerszym sensie” ideologiczny. Czyżby tu chodziło o przewidziane w konstytucji *Ex corde Ecclesiae* “stałe odnawianie” instytutów wyższych: “W tym kontekście uniwersytety katolickie wezwane są do nieustannej odnowy, zarówno dlatego, że są uniwersytetami, jak i dlatego że są katolickie” (n. 7).

3. Wolność Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i na KUL

Katolicki Uniwersytet Lubelski został utworzony uchwałą biskupów polskich, zgromadzonych 27 lipca 1918 r. na konferencji w Warszawie, z inicjatywy I. Radziszewskiego, byłego rektora petersburskiej Akademii Duchownej, dzięki materialnej pomocy K. Jarozyńskiego. Jednocześnie władze uniwersytetu zwróciły się do Stolicy Apostolskiej o kanoniczną erekcję. Początkowo, po uzyskaniu wstępnego zezwolenia władz państwowych, funkcjonował on jako prywatna szkoła wyższa pod patronatem Episkopatu Polski. Funkcjonowały na uniwersytecie cztery wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego i Nauk Moralnych, przekształcony następnie w Wydział Prawa Kanonicznego, Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, oraz Wydział Nauk Humanistycznych. Kongregacja Semi-

⁵² Tamże, s. 156-157.

nariów i Uniwersytetów 25 lipca 1920 r. erygowała kanonicznie wydziały: Teologiczny, Prawa Kanonicznego udzielając im prawa nadawania stopni licencjata i doktora. Po 1931 r. został opracowany nowy statut KUL, który uzyskał zatwierdzenie Kongregacji 2 czerwca 1936 r. KUL prawa akademickie uzyskał w dopiero w dniu 9 kwietnia 1938 r., także przy zastrzeżeniach innych uniwersytetów polskich⁵³. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w dniu 10 marca 1939 r. zatwierdził statut KUL⁵⁴. Do II wojny światowej KUL funkcjonował w ramach 4 wydziałów: Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, Humanistycznego, Teologicznego, Prawa Kanonicznego.

Po II wojnie światowej, wraz ze zmianą ustroju państwa i objęcia rządów przez władze komunistyczne, KUL mimo zapewnień władz o wolności do jego funkcjonowania na zasadach dotychczasowego statusu (Porozumienie z 1950 r.), był stopniowo ograniczany w swej działalności. W 1952 r. władze te zlikwidowały największy wydział Prawa i Nauk Społeczno-Ekonomicznych, następnie obłożyły Uniwersytet podatkiem dochodowym, inwigilowały zajęcia i profesorów. Część z nich, z pobudek ideologicznych, została pozbawiona stanowisk profesorskich. Sytuacja prawna i faktyczna KUL za rządów totalitaryzmu komunistycznego była analogiczna do tej we Włoszech w okresie skrajnego jurysdykjonalizmu. Dopiero w 1981 r. zgodzono się na reaktywowanie Wydziału Nauk Społecznych. Natomiast na Wydziale Prawa Kanonicznego pozwolono na utworzenie Sekcji Prawa, w konsekwencji tego Wydział w 1982 r. przyjął nazwę Wydziału Prawa Kanonicznego i Nauk Prawnych a w 1989 – nazwę Wydziału Prawa Kanonicznego i Świeckiego. Ciężące na KUL podatki dochodowe przybrały już takie rozmiary, że groziło to przejściem na skarb państwa całości nieruchomości Uniwersytetu. Zostały jednak one umorzone po “odwilży” w stosunkach państwo – Kościół. Obecnie KUL jest częściowo subsydiowany przez państwo⁵⁵, podlega w całej swej działalności ustawie *o szkolnictwie*

⁵³ Dz. U. RP z 1938 r. Nr 27, poz. 242.

⁵⁴ Pismo nr IV UP-7692/38.

⁵⁵ Zob. ustawa z 14 czerwca 1991 r. *o finansowaniu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Dz. U. Nr 61, poz. 259.

wyższym⁵⁶, z szczególnym trybem nadawania tytułów naukowych⁵⁷, oraz kieruje się zaaprobowanym przez Stolicę Apostolską Statutem⁵⁸. Przepisy ustawy *o szkolnictwie wyższym* z 1990 r. stosuje się w KUL, o ile statut nie stanowi inaczej⁵⁹. Aktualnie w ramach KUL funkcjonuje 7 wydziałów: Teologii, Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Filozofii, Nauk Humanistycznych, Nauk Społecznych, Matematyczno-Przyrodniczy, i zamiejscowy Nauk Prawnych i Ekonomicznych (2000 r.), pokonując z trudem niedobory finansowe ofiarami wiernych z terenu Polski.

KUL pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusa “jest niepaństwową szkołą wyższą o pełnych prawach kościelnych i państwowych szkół wyższych, prowadzoną przez Kościół Rzymskokatolicki”⁶⁰. Bezpośrednio podlega władzy Stolicy Apostolskiej, w szczególności Kongregacji Wychowania Katolickiego⁶¹. Kieruje się przepisami KPK, konstytucji *Ex corde Ecclesiae*, a w sprawach dotyczących wydziałów kościelnych Konstytucją *Sapientia christiana*. Podlega opiece i bezpośredniemu nadzorowi Konferencji Episkopa-

⁵⁶ Zob. art. 1 ust. 3 ustawy z dnia 12 września 1990 r. *o szkolnictwie wyższym*: “Ustawy nie stosuje się do szkół wyższych i wyższych seminariów duchownych, prowadzonych przez Kościół Katolicki, z wyłączeniem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (...)”, Dz. U. Nr 65, poz. 385. Inne uczelnie wyższe prowadzone przez Kościół mają status prawny uregulowany umową z 1 lipca 1999 r. *w sprawie statusu prawnego szkół wyższych zakładanych i prowadzonych przez Kościół Katolicki, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych, oraz w sprawie trybu i zakresu uznawania przez Państwo stopni i tytułów nadawanych przez te szkoły wyższe*, Dz. U. Nr 63, poz. 727.

⁵⁷ Zob. art. 38 ustawy z dnia 12 września 1990 r. *o tytule naukowym i stopniach naukowych*, Dz. U. Nr 65, poz. 386.

⁵⁸ Statut Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1997.

⁵⁹ Statut, n. 3.

⁶⁰ Statut, n. 1. Zob. ustawodawstwo państwowe: *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Dz. U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318 (art. 15); *ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym*; *ustawa z dnia 12 września 1990 r. o tytule naukowym i stopniach naukowych*; *umowa między Rządem Rzeczypospolitej Polskiej a Konferencją Episkopatu Polski z 1 lipca 1999 r. w sprawie statusu prawnego szkół wyższych zakładanych i prowadzonych przez Kościół Katolicki, w tym uniwersytetów, odrębnych wydziałów i wyższych seminariów duchownych, oraz w sprawie trybu i zakresu uznawania przez Państwo stopni i tytułów nadawanych przez te szkoły wyższe*.

⁶¹ Statut, n. 2.

tu Polski w zakresie “pozycji naukowej i kościelnej”, jego “rozwoju i podstaw materialnych”. Natomiast bezpośredni nadzór nad uniwersytetem w imieniu władz kościelnych sprawuje Wielki Kanclerz⁶².

Stolicę Apostolską reprezentuje Wielki Kanclerz (każdorazowy arcybiskup lubelski), który jest też reprezentantem KUL wobec Stolicy Apostolskiej, jak też i wobec władz państwowych⁶³. Do jego szczegółowych praw i obowiązków należy troska o wykład i uprawianie doktryny katolickiej oraz o zachowanie statutów i przepisów Stolicy Apostolskiej w odniesieniu do katolickich uniwersytetów⁶⁴. Do niego również należy udzielanie mandatu nauczycielom akademickim, zgodnie z przepisem kan. 812 (zob. też Konstytucja *Ex corde Ecclesiae*, *Przepisy ogólne*, art. 4, 3); natomiast nauczycielom uczącym na wydziałach kościelnych uniwersytetu udziela misji kanonicznej (zob. też Konstytucja *Sapientia christiana*, art. 27, 1); w razie konieczności pozbawia misji lub mandatu, lub zezwolenia na nauczanie⁶⁵. Jego uprawnienia w odniesieniu do wyboru rektora nie ograniczają się tylko do przedstawienia w ciągu 2 tygodni Kongregacji Wychowania Katolickiego oraz właściwemu ministrowi państwowemu uchwały Senatu Akademickiego o wyborze⁶⁶, ale także “w razie sprzeciwu ze strony Kongregacji w stosunku do dokonanego wyboru” jest konsultowany na równi z Przewodniczącym Konferencji Episkopatu w sprawie nowego wyboru⁶⁷. W odniesieniu do osób zatrudnianych na KUL przepisy statutu dają Wielkiemu Kanclerzowi uprawnienie sprzeciwu i taka osoba “nie może być zatrudniona na Uniwersytecie”⁶⁸. Dla osób zatrudnionych na wydziałach kościelnych KUL oraz pracujących na innych wydziałach w dyscyplinach dotyczących wiary i moralności (na stanowiskach profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego) wymagane jest uprzednie uzyskanie *nihil obstat* Stolicy Apostolskiej za pośrednictwem Wielkiego

⁶² Tamże, n. 2 pkt 2-4.

⁶³ Tamże, n. 22.

⁶⁴ Tamże, n. 23 pkt 1, 2, 5.

⁶⁵ Tamże, n. 6.

⁶⁶ Tamże, n. 30 pkt 3.

⁶⁷ Tamże, n. 4.

⁶⁸ Tamże, n. 52 pkt 5.

Kanclerza⁶⁹. Wielkiemu Kanclerzowi przysługuje też prawo zatwierdzania uchwały Senatu Akademickiego o nadaniu tytułu doktora *honoris causa*⁷⁰.

Statuty KUL w odniesieniu do pracowników uniwersytetu wymagają, poza kwalifikacjami naukowymi, dobrym wypełnianiem obowiązków, troską o dobro uniwersytetu, aby “wiernie przyjmowali katolicką doktrynę” i kierowali się w życiu “zasadami etyki katolickiej”⁷¹. Wyjątkowo na KUL mogą być zatrudnione osoby należące do innego kościoła lub religii, lub nie wyznające żadnej wiary religijnej, “o ile respektują katolicki charakter uniwersytetu”⁷².

Na wydziałach kościelnych jako nauczyciele akademicy mogą być zatrudnione tylko te osoby, które należą do Kościoła katolickiego i stale odznaczają się nieskazitelnością życia oraz czystością doktryny, pilnością w pełnieniu obowiązków, aby mogli skutecznie się przyczyniać do katolickiej tożsamości całego uniwersytetu oraz do osiągnięcia celu właściwego wydziałowi kościelnemu. Natomiast ci na tychże wydziałach kościelnych, którzy nauczają spraw dotyczących wiary i moralności, winni to zadanie “wykonywać w pełnej wspólnocie z autentycznym Nauczycielskim Urzędem Kościoła”, a szczególnie w jedności z Biskupem Rzymu. O zatrudnieniu nauczycieli akademickich na wydziałach kościelnych rektor powiadamia Wielkiego Kanclerza, celem uzyskania misji kanonicznej i przyjęcia od nich wyznania wiary. Pozostali wykładowcy winni otrzymać od Wielkiego Kanclerza zezwolenie na nauczanie⁷³.

Zatem pracownicy naukowo-dydaktyczni, dydaktyczni i naukowcy, którzy zajmują się dyscyplinami odnoszącymi się do wiary i obyczajów, muszą uzyskać misję kanoniczną od Wielkiego Kanclerza i przed objęciem stanowiska złożyć wyznanie wiary wobec

⁶⁹ Tamże, n. 55 pkt 1. Na KUL: “Tytuł naukowy profesora nadaje Senat KUL po przeprowadzeniu stosownego postępowania, z zachowaniem przepisów ustawy, określających wymogi do uzyskania tego tytułu i odpowiednich przepisów kościelnych”, tamże, n. 2. Zob. też n. 57.

⁷⁰ Tamże, n. 23 pkt 12. Zob. też n. 101.

⁷¹ Tamże, n. 52 pkt 2.

⁷² Tamże, n. 52 pkt 3. Por. Konstytucja, *Przepisy ogólne*, art. 4, 2.

⁷³ Statut, n. 52 pkt 4.

Wielkiego Kanclerza lub rektora, jeśli jest kapłanem, albo ich delegata⁷⁴. Pracownicy naukowo-dydaktyczni, dydaktyczni i naukowci, którzy nie zajmują się dyscyplinami odnoszącymi się do wiary i obyczajów, przed zatrudnieniem winni otrzymać zezwolenie Wielkiego Kanclerza. Zaś duchowni diecezjalni i osoby zakonne winny mieć zezwolenie swego biskupa lub wyższego przełożonego⁷⁵.

Z pracownikami naukowo-dydaktycznymi, dydaktycznymi i naukowymi, z którymi zawiera się umowę o pracę zgodnie z przepisami państwowymi, kościelnymi i statutem, można rozwiązać tę umowę w przypadkach określonych ustawami państwowymi i statutem. Natomiast z tego rodzaju pracownikami “prowadzącymi zajęcia w zakresie dyscyplin odnoszących się do wiary i moralności może być rozwiązany stosunek pracy bez wypowiedzenia na skutek cofnięcia przez Wielkiego Kanclerza misji kanonicznej lub mandatu”⁷⁶. W przypadku poważnego naruszenia obowiązków lub godności zawodu nauczycielskiego, a zwłaszcza czystości doktryny, nauczyciel akademicki odpowiada w I instancji przed komisją dyscyplinarną i w II instancji przed komisją odwoławczą⁷⁷.

Studentem KUL może zostać każdy, kto posiada świadectwo dojrzałości i zobowiązuje się “uznawać i szanować katolicki charakter uniwersytetu” oraz jeśli kieruje się “zasadami moralności chrześcijańskiej”. Senat może ustanowić jeszcze inne warunki⁷⁸, choć dzisiaj nie wymaga się świadectwa chrztu. W odniesieniu do osób duchownych diecezjalnych i zakonnych, to podobnie jak przy pracownikach, wymagana jest na studia zgoda biskupa lub wyższego przełożonego zakonnego. Osoby zaś świeckie, jeśli chcą studiować na wydziale kościelnym, winny otrzymać świadectwo moralności od osoby kościelnej⁷⁹. Każdy student KUL składa przysięgę, w której przyrzeka “kierować się zasadami moralności chrześcijańskiej”, a

⁷⁴ Tamże, n. 60 pkt 1-2.

⁷⁵ Tamże, n. 60 pkt 3-4.

⁷⁶ Tamże, n. 61.

⁷⁷ Tamże, n. 67.

⁷⁸ Tamże, n. 73.

⁷⁹ Tamże, n. 74 pkt 2. Na tym miejscu przez “osobę duchowną” należy rozumieć także siostry i braci zakonnych.

przysięga posiada charakter religijny⁸⁰. Na terenie uniwersytetu mogą być zwoływane i odbywane zgromadzenia akademickie za zezwoleniem rektora⁸¹.

Jeśli chodzi o wolność w badaniach naukowych i nauczaniu, Statut KUL przyjmuje zasadę wolności nauki, która służy rozwojowi różnych dyscyplin naukowych i poznawaniu prawdy. Zasada wolności nauki w dyscyplinach odnoszących się do wiary i obyczajów, co jest zupełnie zrozumiałe, „powinna pozostawać w zgodzie z Objawieniem i nauczaniem Kościoła”⁸². Programy nauczania na wydziałach i kierunkach kościelnych winny być zgodne z normami zawartymi w dokumentach kościelnych, zwłaszcza w dokumentach Soboru Watykańskiego II i w konstytucji apostoelskiej papieża Jana Pawła II *Sapientia Christiana* (art. 38-45). Natomiast na innych wydziałach program studiów winien być „dostosowany do norm zawartych w Konstytucji *Ex corde Ecclesiae* i do programów obowiązujących na odpowiednich kierunkach studiów w uniwersytetach państwowych”. Dla zaznaczenia katolickiego charakteru uniwersytetu w programie studiów na KUL statut przewiduje tzw. przedmioty uniwersyteckie, tj. „z zakresu chrześcijańskiego poglądu na świat i kultury religijnej”⁸³.

⁸⁰ Tamże, n. 76 pkt 1: „Jako student KUL będę sumiennie wypełniać swoje obowiązki, by rzetelnie przygotować się do pracy dla dobra Kościoła i Ojczyzny. Kierując się zasadami moralności chrześcijańskiej, będę strzec godności studenta i dbać o dobre imię Uczelni, a także przestrzegać wszelkich zarządzeń władz. Tak mi dopomóż Bóg”.

⁸¹ Tamże, n. 105 pkt 1: „Zwoływanie i odbywanie zgromadzeń na terenie uniwersytetu wymaga uprzedniego zezwolenia rektora (...), podanie winno być złożone na piśmie (...). Mogą w nich brać udział tylko pracownicy i studenci oraz osoby zaproszone za zgodą rektora”. N. 106 statutu przewiduje w nich udział przedstawiciela rektora, który może je rozwiązać, w przypadku zagrożenia „dobra uniwersytetu lub interesu publicznego”. W n. 107 statut przewiduje, że nie wymagają zezwolenia władz Uniwersytetu zebrania zwoływane przez związki zawodowe, organizacje akademickie uznane przez Senat oraz zebrania zwoływane przez samorząd studencki, jeśli te zebrania wynikają z ich działalności statutowej lub regulaminowej i odbywają się w pomieszczeniach zamkniętych na terenie Uniwersytetu. Te unormowania, z pozoru mocno ograniczające wolność zgromadzeń na uniwersytecie, są uwarunkowane problemami zgromadzeń „nielegalnych” z punktu widzenia władz totalitarnych z okresu sprzed 1989 r.

⁸² Tamże, n. 95 pkt 1-2.

⁸³ Tamże, n. 96.

4. Podsumowanie

O wolności uniwersytetu i na uniwersytecie katolickim mówimy dzisiaj w kontekście praw człowieka, (zagwarantowanych aktami prawa międzynarodowego i uznanych za niezbywalne przez Sobór Watykański II). Prawa te wynikają z natury człowieka i dają mu wolność wyboru określonego światopoglądu, systemu wartości, sposobu kształcenia i wychowania oraz prowadzenia badań naukowych. Pryncypia te przenoszą się na Kościół, który ma niezbywalne prawo zakładania i prowadzenia uniwersytetów katolickich.

Wolność każdego uniwersytetu, w tym także katolickiego, sprowadza się głównie do jego autonomii. W Konstytucji Jana Pawła II znalazły się słowa, skierowane do wszystkich uniwersytetów, iż posiadają one “instytucjonalną autonomię”, bez której nie może on wypełniać skutecznie swoich zadań. Autonomia ta gwarantuje członkom uniwersytetu “wolność akademicką” i strzeże “prawa jednostki i wspólnoty w granicach zakreślonych przez wymogi prawdy i dobra wspólnego”⁸⁴. Natomiast w odniesieniu do uniwersytetów katolickich Papież podkreślił “instytucjonalny” obowiązek odwoływania się w swej pracy do “inspiracji i światła orędzia chrześcijańskiego”. Określił też naturę uniwersytetu katolickiego pisząc: “katolickie ideały, postawy i zasady przenikają i wypełniają różne formy działalności akademickiej, stosownie do ich natury i właściwej im autonomii, jednym słowem uniwersytet, który jest jednocześnie katolicki, winien być wspólnotą ludzi nauki, przedstawicieli różnych dziedzin ludzkiej wiedzy, a zarazem instytucją akademicką, w której katolicyzm jest obecny w sposób żywotny”⁸⁵. Na straży autonomii uniwersytetu każdego uniwersytetu, w tym także katolickiego, jego tożsamości i charakteru stoi ustawodawstwo i doktryna Kościoła, uregulowania prawa międzynarodowego, ustawodawstwo konstytucyjne i zwykłe poszczególnych państw oraz prawo wewnętrzne – statuty uniwersytetu.

Mówiąc o wolności w uniwersytecie katolickim bierzemy głównie pod uwagę warunki zatrudniania i ewentualnego zwalniania

⁸⁴ Konstytucja, *Wstęp*, n. 12.

⁸⁵ Tamże, n. 14.

pracowników naukowych, naukowo-dydaktycznych i administracyjnych, system naboru kandydatów na studia, przekazywaną im wiedzę oraz system wartości, obowiązek zaliczenia tzw. przedmiotów uniwersyteckich, wolność stowarzyszeń, zgromadzeń i problem duszpasterstwa akademickiego. Ponadto chodzi tu o wolność badań naukowych, autonomia uprawiania nauki ze szczególnym uwzględnieniem wymogów odnośnie do przedmiotów kościelnych.

Na koniec warto przypomnieć, iż Konstytucja Jana Pawła II *Ex corde Ecclesiae* pisze o potrzebie ciągłej odnowy w uniwersytetach katolickich. Czytamy tam: “W dzisiejszym świecie, charakteryzującym się tak gwałtownym postępem nauki i techniki, zadania uniwersytetu katolickiego stają się coraz ważniejsze i pilniejsze (...). Chrześcijańska inspiracja katolickiego uniwersytetu pozwala mu uwzględniać w badaniach naukowych także wymiar moralny, duchowy i religijny oraz oceniać zdobycze nauki i techniki z punktu widzenia integralnego dobra osoby ludzkiej”. W tym kontekście uniwersytety katolickie wezwane są do nieustannej odnowy. W grę wchodzi tu bowiem “sens badań naukowych i techniki, życia społecznego i kultury, a w głębszym jeszcze wymiarze – sens samego człowieka”. Odnowa ta wymaga jasnego uświadomienia sobie, że katolickość uniwersytetu czyni go bardziej zdolnym do bezinteresownego poszukiwania prawdy, które nie jest podporządkowane żadnym partykularnym interesom ani przez nie uwarunkowane⁸⁶.

⁸⁶ Tamże, n. 7.